

(Nie)konstytucyjne przeciwdziałanie przestępczości na tle seksualnym wobec nieletnich

Natalia Woszczyk

1 października 2017 roku weszła w życie ustawa z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (Dz. U. 2016 poz. 862; dalej: ustawa)¹. Celem określonym przez ustawodawcę jest wprowadzenie do polskiego systemu prawnego nowych, bardziej efektywnych mechanizmów służących przeciwdziałaniu przestępstwom przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, wymienionych w rozdziale XXV Kodeksu karnego (dalej: k.k.) z wyjątkiem przestępstw z art. 202 § 1 i w art. 204 § 1 i 2 k.k., chyba że zostały popełnione na szkodę małoletniego². Szczególnymi środkami ochrony, które wprowadza ustawa są Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym w dwóch formach: rejestru z dostępem ograniczonym oraz rejestru publicznego, a także określenie miejsc szczególnie zagrożonych przestępczością na tle seksualnym – tak zwana policyjna mapa zagrożeń. Proponowane rozwiązania budzą jednak poważne wątpliwości natury konstytucyjnej oraz w zakresie efektywności realizacji *ratio legis* ustawy.

Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego tego rodzaju nadzwyczajnych instrumentów walki z przestępczością dokonywaną z pobudek seksualnych powinno być motywowane narastającą skalą tego typu zjawiska. Analiza ostatnich statystyk sporządzonych przez Ministerstwo Sprawiedliwości dotyczących liczby prawomocnych skazań osób dorosłych prowadzi do przeciwnych wniosków. W oparciu o opinię sporządzoną przez Helsińską Fundację Praw Człowieka należy stwierdzić, że: „(...) statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości pokazują, że w ciągu ostatnich lat liczba osób prawomocnie skazanych za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności systematycznie maleje. W 2004 r. liczba ta wynosiła 2538 prawomocnych wyroków, a w 2014 r. – 1700”³. Z tego punktu widzenia uzasadnienie rządowego projektu ustawy, w którym czytamy że „Przestępczość dokonywana z pobudek seksualnych jest problemem narastającym”, traci znacząco na swej wiarygodności⁴.

¹ Ustawa z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, Dz. U. 2016 poz. 862.

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997r. - Kodeks karny, Dz.U. z 1997, nr 88, poz. 553, ze zm., rozdz. XXV.

³ *Opinia Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka do rządowego projektu ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (druk nr 189)*, <https://tinyurl.com/y94cmt74>, stan na 15.02.2018 r.

⁴ *Projekt ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym z projektami aktów wykonawczych*, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=189>, stan na 15.02.2018 r.

1. Nowe mechanizmy w walce z przestępczością na tle seksualnym

Ustawa wprowadza nowe dla polskiego systemu prawnego środki mające służyć przeciwdziałaniu przestępczości na tle seksualnym. Warto zaznaczyć, że te nieznanne wcześniej na gruncie polskiego prawodawstwa rozwiązania funkcjonują obecnie w innych krajach na świecie. Z korzystaniem z baz danych sprawców przestępstw seksualnych w formie rejestru z dostępem ograniczonym mamy do czynienia m.in. w Kanadzie, Australii, Francji czy Wielkiej Brytanii. Rejestr publiczny występuje natomiast jedynie w systemach prawnych Nowej Zelandii i Stanów Zjednoczonych⁵.

Ustawodawca w art. 3 pkt. 1 ustawy proponuje wdrożenie szczególnego środka ochrony w postaci Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym w dwóch formach: rejestru publicznego i rejestru z dostępem ograniczonym, które funkcjonowałyby obok Krajowego Rejestru Karnego. W rejestrze z dostępem ograniczonym znaleźć można nie tylko szczegółowe dane dotyczące postępowania toczącego się przeciwko danej osobie i wykonywania orzeczonej przez sąd kar, lecz także szeroki katalog danych wrażliwych widniejącej w rejestrze osoby. Są to m.in. numer identyfikacyjny PESEL, aktualny adres zamieszkania a także wizerunek tej osoby. Z informacji znajdujących się w rejestrze z dostępem ograniczonym, korzystać będzie mógł wyodrębniony w ustawie – choć w sposób wysoce nieprecyzyjny – katalog podmiotów. Do danych zamieszczonych w rejestrze publicznym dostęp ma mieć każdy w sposób ciągły i nieograniczony. Znajdujące się w nim dane są tożsame z informacjami zawartymi w rejestrze z dostępem ograniczonym z wyłączeniem przypadków określonych w art. 4 ustawy. Nie znajdziemy w nim m.in. numeru PESEL czy adresu miejsca zamieszkania, chociaż aktualne miejsce pobytu osoby, której dane widnieją w rejestrze, jest określone poprzez oznaczenie miejscowości.

W rejestrach – w tym w rejestrze publicznym z którego można korzystać na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa Sprawiedliwości – zamieszczone zostały dane sprawców, którzy dopuścili się czynów określonych w ustawie terminem „przestępstw na tle seksualnym”. Znajdują się w nich zatem dane osób, które dopuściły się przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wymienionych w rozdziale XXV k.k. z wyjątkiem przestępstw z art. 202 § 1 i art. 204 § 1 i § 2 określonych w powyższym akcie normatywnym, chyba że zostały one popełnione na szkodę małoletniego. W przypadku rejestru publicznego społeczeństwo będzie miało dostęp do treści dotyczących sprawców przestępstwa zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem na szkodę małoletniego poniżej 15 roku życia, a także innych przestępstw wymienionych w rozdz. XXV k.k., jeżeli sprawcy dopuścili się ich w warunkach recydywy.

⁵ *Opinia Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka...*, stan na 15.02.2018 r.

Katalog przestępstw, które w ustawie zostały określone terminem „przestępstw na tle seksualnym”, wymaga dokładniejszego sprecyzowania. Przykładowo w art. 205 §5 k.k. penalizacji podlega reklama lub promocja „działalności polegającej na rozpowszechnianiu treści pornograficznych w sposób umożliwiający zapoznanie się z nimi małoletniemu poniżej lat 15”⁶. Warto podkreślić, że wysoce prawdopodobne wydaje się popełnienie tego czynu z pobudek innych niż seksualne, np. z chęci uzyskania korzyści finansowych. Z tego powodu dyskusyjne wydaje się przyporządkowanie tego przestępstwa do kategorii „przestępstw na tle seksualnym”.

Zgodnie z treścią art. 22 ustawa przewiduje określenie miejsc szczególnego zagrożenia tego typu przestępczością w formie policyjnej mapy zagrożeń, która zostanie udostępniona publicznie. Planowane jest w niej wskazanie miejsc szczególnie zagrożonych przestępczością na tle seksualnym. Najprawdopodobniej wyróżnienie miejsc wyjątkowo niebezpiecznych zostanie przyporządkowane kryterium liczby popełnionych w danym obszarze przestępstw tej kategorii. Wprowadzenie tego typu rozwiązania nie stanowi zagrożenia dla konstytucyjnych praw i wolności jednostek. Jednak z punktu widzenia celowości ustawy wprowadzenie tego typu środka może budzić szereg wątpliwości co do skuteczności działania tego środka w zakresie prewencyjnej ochrony. Określenie miejsc szczególnego zagrożenia przestępstwami na tle seksualnym może wywołać w społeczeństwie uczucia takie jak strach czy zaniepokojenie. Wprowadzenie tego środka nie wiąże się z żadnymi dodatkowymi rozwiązaniami profilaktycznymi, dlatego też wątpliwa wydaje się jego skuteczność w zakresie zapobiegania przestępstwom. Co więcej, jak podkreśla Helsińska Fundacja Praw Człowieka: „Trzeba mieć także na uwadze, że mapa ta (mimo ograniczenia zamieszczonych na niej danych do wskazania nazw ulic, a w przypadku ich braku – do nazw miejscowości) może pośrednio wskazywać ofiary przestępstw na tle seksualnym. Dlatego też zasadne jest rozważenie zaniechania upubliczniania przedmiotowej mapy w celu uniknięcia negatywnych skutków dla tych ofiar”⁷. Z powyższych powodów pomysł wprowadzenia policyjnej mapy zagrożeń należy ocenić negatywnie.

2. Ryzyko naruszenia art. 47 i 51 Konstytucji RP

Zastrzeżenia co do konstytucyjności i celowości proponowanych w ustawie rozwiązań wyrazili w swoich opiniach m.in. Rzecznik Praw Obywatelskich, Helsińska Fundacja Praw Człowieka i Obywatela a także Polskie Towarzystwo Seksuologiczne. Zaproponowane w ustawie rozwiązanie w postaci rejestru publicznego może być nadmierną ingerencją w zakres konstytucyjnych wolności i praw jednostek. Szczególne wątpliwości budzi perspektywa

⁶ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997r. - Kodeks karny, Dz.U. z 1997, nr 88, poz. 553, ze zm., art. 205 §5.

⁷ *Opinia Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka...*, stan na 15.02.2018 r.

nieproporcjonalnego – z punktu widzenia zasady proporcjonalności zawartej w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP – naruszenia prawa do prywatności oraz prawa do autonomii informacyjnej jednostki, które zostały ujęte kolejno w art. 47 i 51 Konstytucji RP⁸.

W doktrynie i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się dwa wymiary konstytucyjnego prawa do prywatności. Po pierwsze, z art. 47 Konstytucji RP możemy wywnioskować, że dotyczy ono kwestii swobodnego i samodzielnego podejmowania przez jednostkę decyzji w zakresie spraw dotyczących – szeroko rozumianych – przejawów jej życia osobistego. Drugim aspektem jest wynikające z tego przepisu prawo jednostki do ochrony jej życia prywatnego. W przypadku ustawy obawy budzi należyte respektowanie przez władze publiczne praw jednostki w rozumieniu drugiego znaczenia prawa do prywatności. W ujęciu tego rozumienia władze publiczne zobowiązują się zarówno do jak najmniejszej ingerencji w prywatną sferę życia człowieka i obywatela, jak i do zapewnienia instytucjonalnej i prawnej ochrony przed możliwymi naruszeniami.

Tymczasem, stopień zabezpieczenia tzw. „wrażliwych danych osobowych” sprawcy zagwarantowany w ustawie wydaje się być niewystarczający i może okazać się nieskutecznym środkiem ochrony prawa do prywatności tej osoby. Należy podkreślić, że prawo do ochrony prywatności jest zagwarantowane przez Konstytucję każdemu, bez względu na jego wcześniejsze postępowanie. Arbitralne ograniczanie tego prawa w stosunku do określonych kategorii podmiotów – w tym przypadku osób skazanych – jest nieproporcjonalną ingerencją w prawa tych osób. Jest to szczególnie istotne, ponieważ z punktu widzenia resocjalizacyjnego celu kary, po jej odbyciu osoba skazana powinna wrócić do funkcjonowania w społeczeństwie. Jednym z negatywnych skutków, które mogą wynikać z niewystarczającego zabezpieczenia danych osoby skazanej, może być tzw. kradzież tożsamości. Wykorzystując tak szczegółowe treści dotyczące skazanego z pomocą rejestru, może dojść do np. podszywania się pod jego tożsamość przez inną osobę. Może to umożliwić przykładowo zaciągnięcie pożyczki, czy skorzystanie z innych usług finansowych w wyniku wykorzystania tożsamości osoby, której dane zostały wpisane do rejestru. Z opinii Generalnego Inspektora Ochrony Dawnych Osobowych wynika, że „(...) zagrożone może być także funkcjonowanie osoby w związku z korzystaniem z usług wymagających podawania takich danych (usługi administracji publicznej oparte na danych identyfikacyjnych – w tym PESEL, usługi bankowe, telekomunikacyjne itp.)”⁹.

W oparciu o art. 47 Konstytucji RP można wywieść konkretne uprawnienia dla jednostki, na podstawie których może ona dochodzić ochrony swoich konstytucyjnych praw. Bardziej precyzyjne

⁸ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.

⁹ E. Bielak- Jomaa, *Uwagi GODO do projektu ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym*, <https://www.giodo.gov.pl/pl/259/9056>, stan na 16.02.108 r.

unormowania prawa do prywatności zostały zapisane jednak w kolejnych artykułach ustawy zasadniczej do art. 51 włącznie. W komentarzu do Konstytucji RP czytamy, że: „Za jeden z aspektów prawa do prywatności uważa się również prawo do ochrony informacji (danych osobistych), co jednak w konstytucji ujęte zostało w innym przepisie. W fakcie tym należałoby widzieć dostrzeganie w tym zakresie szczególnych niebezpieczeństw dla jednostki i łączącą się z nim chęć szczególnego zabezpieczenia jej wolności”¹⁰.

Artykuł 51 Konstytucji RP stanowi podstawową gwarancję ochrony danych osobowych. Nakłada na państwo obowiązek wyłączności ustawy w drodze pozyskiwania informacji dotyczących jednostek. Przyznając państwu kompetencję do pozyskiwania, gromadzenia i udostępniania innym podmiotom tego typu informacji, przepis ten nie zawęża dokonywania powyższych czynności jedynie w drodze ujawniania danych przez samych obywateli. Wyrażony w art. 51 ustawy zasadniczej obowiązek ustawowy mówi o dopuszczalności innych form gromadzenia danych przez władze publiczne. Jak przekonuje Paweł Sarnecki: „Nie wyklucza ich art. 51, w szczególności otwiera je ust. 2. Należy jednak zająć stanowisko, że dopuszczalność stosowania wszelkich form zbierania informacji powinna być określona przez ustawy”¹¹. Trzeba, jednakże, wyraźnie podkreślić, że wszelka forma dokonywania przez państwo czynności wyrażonych w art. 51 musi zawierać się w wyznaczonym przez ustawę zasadniczą zakresie określonym w klauzuli „niezbędności w demokratycznym państwie prawnym”.

Umożliwienie korzystania z informacji zawartych w rejestrze z dostępem ograniczonym wydaje się zgodne ze stanowiskiem doktryny, jeżeli chodzi o zakres gromadzenia danych osobowych przez władze publiczne. Wątpliwości budzi jednak przestrzeganie kryterium „niezbędności” pozyskiwania tak szerokiego spektrum informacji. Warto zaznaczyć, że zbiór danych osobowych udostępniony w rejestrze z dostępem ograniczonym jest szerszy niż ten zawarty w rejestrze publicznym. Tylko teoretycznie powinno to rozwiązać wątpliwości co do zapewnienia należytej ochrony prawa wyrażonego w art. 51 Konstytucji RP. Wymienione w rejestrze z dostępem ograniczonym informacje stanowią niewątpliwie zbiór tzw. danych wrażliwych, do których dostęp powinien być zabezpieczony w sposób szczególny. Widnieją w nim między innymi dane takie jak: numer identyfikacyjny Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności, miejsce zamieszkania, miejsce pobytu stałego lub czasowego skazanego. Dostęp do tak szczegółowych informacji dotyczących osoby powinien mieć enumeratywny katalog podmiotów. W omawianej regulacji katalog podmiotów, które mogą korzystać z tego rodzaju informacji jest zamknięty, lecz dość szeroki. Większe wątpliwości pojawiają się jednak przede wszystkim

¹⁰ P. Sarnecki, *Komentarz do art. 47*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz II. Art. 30-86*, Red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, s. 252.

¹¹ Tenże, *Komentarz do art. 51*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 268.

w kontekście nieprecyzyjnego określenia celów, dla których wymienione w nim podmioty mogą korzystać z widniejących w rejestrze danych.

W „Uwagach GIODO do projektu ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczości na tle seksualnym” można przeczytać, że „Organ ds. ochrony danych osobowych sprzeciwia się udostępnianiu informacji o osobach skazanych bez precyzyjnego i wyczerpującego podania podstawy prawnej i interesu, który miałby być w ten sposób chroniony, innymi słowy jasno sprecyzowanego w przepisie prawa celu, który poprzez udostępnienie informacji miałby być realizowany”¹². Zdaje się, że ustawodawca nie zastosował się w żadnym stopniu do powyższej uwagi. Po pierwsze, art. 13 ustawy stanowi, że informacje z rejestru z dostępem ograniczonym mogą być wykorzystywane „w szczególności celem ochrony małoletnich”¹³. Takiemu określeniu daleko do precyzyjności, co przesądza także o tym, że katalog tego typu czynności ma charakter otwarty. Należy podkreślić, że dostęp do tak wrażliwych informacji możliwy jest w sposób ciągły.

Ustawodawca zrezygnował zatem z dotychczasowej praktyki stosowanej chociażby w Krajowym Rejestrze Karnym¹⁴, czyli z opartego na konkretnej podstawie prawnej wnioskowego trybu pozyskiwania informacji. W praktyce rozwiązanie przyjęte w ustawie może oznaczać wykorzystywanie danych bez podania konkretnego celu, zatem w sposób nie podlegający jakiegokolwiek kontroli. Może to stanowić kolejne ryzyko dla skutecznej realizacji konstytucyjnego prawa do ochrony danych osobowych.

Za umotywowane można uznać wprowadzenie w ustawie środka w postaci rejestru z dostępem ograniczonym. Doprecyzowania wymaga jednak określenie przesłanek, na podstawie których instytucje i organizacje mogłyby korzystać z informacji zawartych w rejestrze oraz katalogu podmiotów, które mogłyby z tego prawa korzystać. Obawy budzi jednak dostęp do tych informacji w sposób ciągły, pozwalający podmiotom na nieograniczone wykorzystanie danych wrażliwych, co może skutkować naruszeniem praw tych osób. Takie określenie sposobu korzystania z treści znajdujących się w rejestrze wydaje się stać w sprzeczności z wymogami wskazanymi w ustawie o ochronie danych osobowych¹⁵. Wyrażona w art. 26 ust. 1 tego aktu normatywnego tzw. zasada celowości mówi o tym, że „administrator danych jest obowiązany zapewnić, aby dane były zbierane dla oznaczonych, zgodnych z prawem celów i niepoddawane przetwarzaniu niezgodnemu z tymi celami”¹⁶. Wyjątek stanowi wykorzystywanie danych w celu prowadzenia badań naukowych, historycznych czy statystycznych, lecz wyłącznie zgodnie

¹² E. Bielak- Jomaa, *Uwagi GIODO...*, stan na 16.02.108 r.

¹³ Ustawa z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom..., art. 13.

¹⁴ Ustawa z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym, Dz. U. 2000, nr 50, poz. 580, ze zm.

¹⁵ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz.U. 1997, nr 133, poz. 883, art. 26 ust. 1.

¹⁶ E. Bielak- Jomaa, *Uwagi GIODO...*, stan na 16.02.108 r.

z przesłankami wyrażonymi w przepisach ustawy o ochronie danych osobowych. W przypadku ustawy kwestia przestrzegania tych zasad zdaje się być co najmniej wątpliwa.

3. Ustawa a przestrzeganie podstawowych zasad konstytucyjnych

W art. 29 ustawy stanowi się, że zarówno w rejestrze z dostępem ograniczonym, jak i w rejestrze publicznym zostaną umieszczone dane osób wobec których wyroki zapadły przed dniem wejścia w życie ustawy. Budzi to poważne wątpliwości z punktu widzenia respektowania jednej z podstawowych zasad konstytucyjnych – *lex retro non agit*. Zasada niedziałania prawa wstecz została wyrażona m.in. w art. 42 ust. 1 Konstytucji RP. Jak pisze Paweł Sarnecki: „(...) nie mogą być wymierzane takie kary, które zostały określone (powołane do życia) w ustawie wchodzącej w życie później, po dokonaniu czynu. (...) W komentowanym artykule *expressis verbis* więc został sformułowany zakaz retroaktywnego działania prawa, który zresztą, *implicite*, również – choć w istotnie złagodzonej wersji, mianowicie jako zakaz retroaktywności przepisów niekorzystnych dla podmiotów zewnętrznych – został wyrażony już w jednym z najogólniejszych przepisów konstytucyjnych, mianowicie w zasadzie demokratycznego państwa prawnego”¹⁷.

Zastosowanie takiej regulacji, które zdaje się być odstępstwem od zakazu retroaktywności stanowionego prawa, zostało uzasadnione przez projektodawcę nieróżnicowaniem sytuacji podmiotów skazanych za popełnienie tej samej kategorii przestępstw przed i po wejściu w życie ustawy. W założeniu takie rozwiązanie miałoby chronić zatem przestrzeganie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że według doktryny i dotychczasowej praktyki orzeczniczej, odstępstwo od zasady *lex retro non agit* dopuszczalne jest jedynie w przypadkach, gdy wprowadzenie nowego prawa skutkowałoby poprawieniem sytuacji sprawcy czynu zabronionego. Z poprawą sytuacji skazanego nie mamy do czynienia w omawianej regulacji. Przeciwnie, w ustawie dla osób ujętych w rejestrach, wprowadzono dodatkowe obowiązki o charakterze represyjnym takie jak, chociażby wymieniony w art. 11 ustawy, obowiązek zgłaszania policji każdorazowej zmiany faktycznego adresu pobytu, najpóźniej w trzecim dniu tego pobytu.

Oprócz wspomnianej wyżej dodatkowej dolegliwości w art. 11 ustawy może znaleźć także inne obowiązki, które zostały nałożone na skazanego. Jest on np. zobowiązany w przypadku zmiany miejsca pobytu poza granice Rzeczypospolitej Polskiej do zgłoszenia planowanej zmiany pobytu przed wyjazdem we właściwej jednostce organizacyjnej Policji. Niedopełnienie opisanych wyżej

¹⁷ P. Sarnecki, *Komentarz do art. 42, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 222.

obowiązków przez osobę, której dane znalazły się w rejestrze, traktowane jest jako wykroczenie – mówi o tym art. 23 ust. 1 ustawy – i zgodnie z nim podlega „karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 1000 zł”¹⁸. Należy jednak podkreślić, że dodatkowym środkiem represyjnym dla sprawcy, wprowadzonym przez ustawę, jest już samo wpisanie danych sprawcy czynu zabronionego do jednego z przewidzianych w niej rejestrów. Skutek represyjny wymienionych wyżej rozwiązań podkreślił już sam projektodawca, który w uzasadnieniu ustawy podkreślił, że oprócz funkcji ostrzegawczej dla społeczeństwa, rejestr „(...)stanowić ma dodatkową dolegliwość dla skazanych”¹⁹. Wydaje się, że wprowadzenie rozwiązania w postaci dodatkowych środków represyjnych dla skazanego, który odbył już karę, można określić mianem podwójnej karalności, co jest zabiegiem budzącym szereg wątpliwości z punktu widzenia jego zgodności z konstytucyjną zasadą *nullum crimen sine lege*, która została wyrażona w art. 42 ust. 1 ustawy zasadniczej.

W „Uwagach do projektu ustawy o przeciwdziałaniu przestępczością na tle seksualnym (druk sejmowy nr 189)” zwróciła na to uwagę Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego. W opinii czytamy: „Zamieszczenie danych w rejestrze skutkuje zatem nałożeniem na sprawcę dodatkowych obowiązków, które dolegliwością odpowiadają niektórym środkom karnym”²⁰. Ponadto, z pkt. 2 art. 9 ustawy, czyli *lex specialis* określającym wyjątki od umieszczania danych w rejestrze wynika, że „gdy zamieszczenie danych spowodowałoby niewspółmiernie surowe skutki dla osoby, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1–3” ustawy²¹. Z powyższego przepisu można zatem wywieść także to, że ustawodawca kierował się wprowadzeniem do polskiego systemu prawnego nowego środka w postaci rejestru przede wszystkim dla jego funkcji represyjnych. W związku z tym należałoby traktować tak wyrażoną „dodatkową dolegliwość dla skazanego” jako karę. Po pierwsze, w związku z powyższymi wątpliwościami budzi realizacja *ratio legis* ustawy, ponieważ ustanowienie środka represyjnego nie przesądza o tym, że stanie się on także środkiem ochronnym, przeciwdziałającym zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym. Po drugie, wynikiem przyjęcia takiego rozwiązania możemy być sprzeczność z jedną z podstawowych zasad konstytucyjnych, czyli zasadą *nullum crimen sine lege*.

Dodatkowe wątpliwości natury konstytucyjnej, co do zgodności z wyrażoną w art. 42 ust. 3 Konstytucji RP zasadą domniemania niewinności, wywołuje zaliczenie do kategorii „skazanych” podmiotów wyrażonych w art. 6 ust. 1 pkt 2 i pkt 4 ustawy. Są nimi kolejno: osoby „przeciwko

¹⁸ Ustawa z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom..., art. 23 ust.1.

¹⁹ Projekt ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom..., stan na 15.02.2018 r.

²⁰ M. Gersdorf, *Uwagi do projektu ustawy o zagrożeniach przestępczością na tle seksualnym (druk sejmowy nr189)*, <https://tinyurl.com/ybtkopuc>, stan na 16.02.2018 r.

²¹ Ustawa z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom..., art. 6 ust. 1 pkt 1-3.

którym prawomocnie umorzono postępowanie”²² na podstawie amnestii oraz nieletni „wobec, których prawomocnie orzeczono środki wychowawcze, poprawcze lub wychowawczo-lecznicze albo którym wymierzono karę na podstawie art. 94 ustawy z dnia 26 października 1982 (dalej: Ustawa o p.s.n.), o postępowaniu w sprawach nieletnich”²³.

Zasada domniemania niewinności, która zakłada udowodnienie faktu popełnienia czynu zabronionego, zawiera w sobie przesłankę winy. Oskarżonemu należy zatem udowodnić popełnienie czynu w sposób zawiniony. W innych przypadkach powinno się uważać go za niewinnego. Trudno mówić o spełnieniu tej przesłanki w odniesieniu do pierwszej, wymienionej w poprzednim paragrafie kategorii podmiotów. W orzeczeniu sądowym, umarzającym postępowanie w sprawie oskarżonemu nie zostaje przypisana bowiem żadna wina. Z brakiem przypisania winy mamy do czynienia także w stosunku do nieletnich sprawców czynów zabronionych. W doktrynie dominuje stanowisko, wyrażające zasadę niemożności przypisania im winy za popełniony czyn zabroniony²⁴. W związku z tym określenie ich mianem „skazanych” także wydaje się być sprzeczne z wyrażonym w art. 42 ust. 3 Konstytucji RP wymogiem udowodnienia winy, a co za tym idzie udowodnienia popełnienia czynu.

Ponadto, umieszczenie danych nieletnich w rejestrze może znacząco utrudniać osiągnięcie celów wyrażonych w dotychczas istniejących przepisach prawa powszechnie obowiązującego. W Ustawie o p.s.n. przyjęto bowiem model ukierunkowany na metody wychowawcze wobec nieletniego, który zapewnić ma cele określone w art. 3 powyższej regulacji, czyli m.in. „dobro nieletniego, osiągnięcie korzystnych zmian w jego osobowości i zachowaniu się”. Osiągnięcie powyższych celów wydaje się stać pod znakiem zapytania w okolicznościach ujawnienia wizerunku i danych osobowych nieletniego.

4. Zagrożenia dla społeczeństwa, które niesie za sobą wprowadzenie rejestru publicznego

Wdrożenie do polskiego systemu prawnego rejestru publicznego sprawców ma przede wszystkim charakter represyjny, a udostępnienie w Biuletynie Informacji Publicznych tzw. wrażliwych danych osobowych może prowadzić do wielu negatywnych konsekwencji nie tylko dla sprawcy, lecz także dla jego rodziny czy innych osób. Nie ulega wątpliwości, że dostęp do tak

²² Tamże, art. 6 ust. 1 pkt 2.

²³ Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz.U. 1982, nr 35, poz. 228, art. 94.

²⁴ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2010, T.Bojarski, *Kodeks karny: komentarz*, Warszawa 2013, M. Berent: *Kodeks karny: komentarz*, Warszawa 2014, *Aksjologia postępowania w sprawach nieletnich - obecny stan prawny i perspektywy zmian*, red. P.Kobes, Legnica 2014, T. Grisso, R. G. Schwartz, *Youth on trial: a development perspective on juvenile justice*, Chicago 2000

szerokiego katalogu danych osobowych sprawcy pozwoli z łatwością zidentyfikować lokalnej społeczności widniejącą w nim osobę. Szczególnie w związku z upublicznieniem w rejestrze fotografii skazanego, pozyskanej z Rejestru Dowodów Osobistych. W związku z powyższym sprawca może zostać narażony na negatywne reakcje ze strony społeczeństwa. Stygmatyzacja, napiętnowanie przez lokalną społeczność, a często nawet ostracyzm w najbliższym skazanemu otoczeniu stanowi dodatkowy skutek represyjny. Z opisanymi wyżej niedogodnościami zmierzyć będzie musiała się jednak nie tylko osoba wskazana w rejestrze. Nie można wykluczyć, że podobnych konsekwencji mogą doświadczyć także członkowie jej rodziny.

Znaczne ułatwienie identyfikacji sprawcy, które niesie za sobą wprowadzenie rejestru publicznego, skutkować może często także nieumyślną identyfikacją osób, które zostały w wyniku jego działań pokrzywdzone. Znaczna liczba ofiar przestępstw na tle seksualnym, to bowiem osoby wcześniej znane sprawcy czynu, także członkowie jego rodziny²⁵. Jeżeli w rejestrze znajdą się dane ojca lub matki, to nie trudno sobie wyobrazić, że skrzywdzone przez nich dziecko może zostać z łatwością zidentyfikowane, a co za tym idzie narażone na niepożądane i szkodliwe dla ofiar reakcje ze strony lokalnej społeczności.

Nie można wykluczyć, że w trakcie wdrażania nowego dla polskiego systemu prawnego środka, może dojść do sytuacji, w której do rejestru publicznego zostaną wprowadzone omyłkowo dane niewłaściwej osoby. Ustawa przewiduje w art. 19 tryb usuwania danych zamieszczonych w rejestrze. Należy jednak wątpić w skuteczność usunięcia danych, jeżeli chodzi o realne skutki. Niezwykle trudno będzie zatrzeć skutki błędnie sformułowanej opinii przez lokalną społeczność, która zawczasu mylnie zidentyfikowała osobę według nieprawidłowych danych widniejących w rejestrze, ze sprawcą przestępstwa. Wina nie musi jednak leżeć po stronie osoby wprowadzającej dane do rejestru. Przykładowo, w okolicy zamieszkałej przez dwie osoby o podobnym lub tożsamym imieniu i nazwisko, może dojść do nieumyślnego, lecz błędnego przypisania odpowiedzialności za czyn zabroniony osobie niewinnej, którą ze sprawcą łączy wyłącznie podobieństwo danych osobowych.

5. (Nie)skuteczna prewencja w zakresie przestępczości na tle seksualnym

Umieszczenie danych sprawców przestępstw na tle seksualnym w rejestrze zdaje się nie stanowić skutecznej metody prewencyjnej w zakresie ponownego popełnienia przez nich tego typu przestępstwa. Znaczne ułatwienie identyfikacji skazanego przez lokalną społeczność i wiążące się

²⁵ L.A. Greenfeld, "An Analysis of Data on Rape and Sexual Assault." Bureau of Justice Statistics. February 1997 r., <https://bjs.gov/content/pub/pdf/SOO.PDF>, stan na 18.02.2018 r.

z tym negatywne skutki w postaci wykluczenia czy stygmatyzacji mogą stanowić istotną przeszkodę w prowadzonej wobec niego terapii psychicznej. Zdaniem Polskiego Towarzystwa Seksuologicznego „Dzieje się tak, ponieważ dla sprawców mających figurować w rejestrze (...) nie będzie perspektywy powrotu do społeczeństwa, co znacząco ograniczy możliwości ich terapii i resocjalizacji. Oznacza to, że istnienie rejestrów publicznych utrudnia przeciwdziałanie przestępczości seksualnej, a przyjęcie takiego rozwiązania nie stanowi skutecznego środka w walce z przestępczością seksualną – przeciwnie – w znaczący sposób zmniejsza możliwość prowadzenia terapii przestępców seksualnych”²⁶.

Powyższą opinię zdają się podzielać najnowsze badania w zakresie metod resocjalizacji sprawców przestępstw na tle seksualnym. Podkreśla się w nich, że w celu zapobieżenia ponownego popełnienia czynu zabronionego tej kategorii najbardziej skuteczne są działania w postaci zindywidualizowanych strategii terapeutycznych w przypadku każdego skazanego. Jak podkreśla Małgorzata Kowalczyk „(...) powrót sprawców do społeczeństwa po zakończonym w zakładzie karnym cyklu leczniczo-terapeutycznym powinien przede wszystkim wiązać się z podjęciem działań gwarantujących bezpieczeństwo społeczności, w której ponownie znajdzie się sprawca, pozwalających sprawcy na korzystanie z pomocy psychologiczno-seksuologicznej oraz systemu wsparcia (...) dla zapobieżenia powrotowi do dewiacyjnych form realizacji potrzeby seksualnej”²⁷.

Dla zapewnienia lepszej ochrony społeczeństwa przed przestępstwami przeciwko wolności seksualnej i obyczajności należy położyć szczególny nacisk na efektywność działań prewencyjnych. Proponowane w ustawie środki o dominującym charakterze represyjnym zdają się nie stanowić skutecznej metody w przeciwdziałaniu przestępstwom na tle seksualnym. Przeciwnie, nie przynosząc skutecznych środków ochrony, mogą prowadzić do licznych naruszeń konstytucyjnych wolności i praw jednostek. Co więcej, mogą także przyczynić się do eskalacji poczucia strachu w społeczeństwie wobec przestępców seksualnych. W społeczeństwie rządzonym strachem trudno mówić natomiast o poczuciu bezpieczeństwa.

²⁶ Uchwała zarządu głównego Polskiego Towarzystwa Seksuologicznego z dnia 22.01.2016, <https://tinyurl.com/y7wgxbps>, stan na 16.02.2018 r.

²⁷ M. H. Kowalczyk, *Przestępcy seksualni. Zabójcy, gwałciciele, pedofile i ich resocjalizacja*, Toruń 2014, s. 437.

(Nie)konstytucyjne przeciwdziałanie przestępczości na tle seksualnym wobec nieletnich

Natalia Woszczyk

O autorze

Natalia Woszczyk jest studentką III roku prawa i historii w ramach Kolegium Międzyobszarowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych.

Zainteresowania naukowe: prawo konstytucyjne, historia idei w epoce nowożytnej.

Streszczenie

W artykule autorka poddaje analizie zgodność z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej ostatniej nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym. Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego nowych środków w postaci rejestru publicznego, rejestru z dostępem ograniczonym oraz policyjnej mapy zagrożeń może stanowić zagrożenie dla gwarantowanych ustawą zasadniczą praw i wolności jednostki oraz podstawowych zasad konstytucyjnych. Szereg wątpliwości budzi także skuteczność wprowadzonych ustawą rozwiązań.

Słowa kluczowe

ustawa o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, rejestr, Konstytucja

(Non)constitutional prevention against sexually motivated crimes

Natalia Woszczyk

Summary

The article addresses the issue of alterations to the bill preventing sexually motivated crime in relation to the constitutional rights. The author presents and analyses the new regulation with emphasis on the unknown for the polish legal system solutions such as Sex Offenders Registry which will be accessible in two versions: with limited access and to the general public, and a publicly available map of sexual crime threats. What is more, doubts are raised as to the effectiveness of the measures to reduce sexual offenses.

Key words

sexually motivated crime prevention bill, Sex Offenders Registry, Constitution